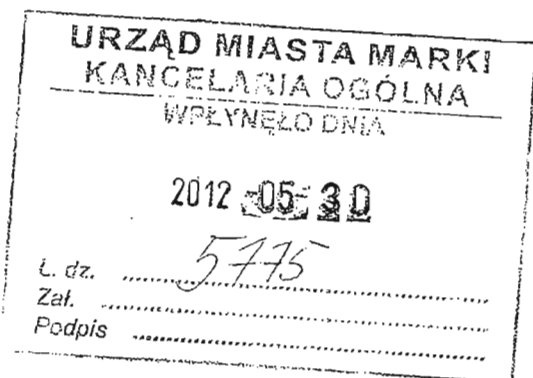


Marki, 29.05.2012 r.

Arkadiusz Werelich
Radny Miasta Marki



Biurowo Rady
31.05.12

**Pan
Janusz Werczyński**
Burmistrz Miasta Marki

za pośrednictwem

Pana Marcina Piotrowskiego
Przewodniczącego Rady Miasta Marki

INTERPELACJA

Szanowny Panie Burmistrzu,

W Markach istnieje bardzo duży problem, który dotyczy rekrutacji dzieci do publicznych placówek wychowania przedszkolnego. Stan ten pogłębia się od dłuższego czasu, a ostatni 2011 rok był pod tym względem rekordowy. Okazało się bowiem, że blisko 250 dzieci nie dostało się do wspomnianych placówek. Wszystkie dane, które doskonale obrazują obecną sytuację przedstawia analiza, która była odpowiedzią na interpelację z dnia 19.04.2012 roku.

Z pozyskanych przeze mnie informacji wynika, że dużym problemem, który pośrednio wpływa na taką sytuację jest kwestia tzw. „samotnych matek”. Problem ten jest na tyle istotny, że osoby zarządzające placówkami wychowania przedszkolnego nie mają praktycznie możliwości weryfikacji, czy dana matka jest naprawdę „samotną matką” i czy wymaga szczególnej pomocy, w formie pierwszeństwa jej dzieci w rekrutacji do publicznych placówek wychowania przedszkolnego. Głównym problemem jest określenie definicji wspomnianej „samotnej matki”

Problem ten udało się rozwiązać jednej z sąsiednich gmin, która śladem Wrocławia określa precyzyjnie definicję „samotnej matki”. Definicja ta mówi m. in., że osoba, którą określa się, jako „samotną matkę” musi przedstawić odpowiednie dokumenty stwierdzające, że ojciec jej dziecka nie żyje, nie uznał ojcostwa lub został pozbawiony sądownie praw rodzicielskich. Wprowadzenie definicji „samotnej matki” znacząco ułatwia weryfikację osobom, które zarządzają placówkami wychowania przedszkolnego, w momencie rekrutacji oraz eliminuje nieuczciwe osoby, które powołując się na statut „samotnej matki”, blokują miejsca w placówkach, dzieciom, którym się one należą.

W związku z tym zwracam się do Pana Burmistrza z następującymi pytaniami:

1. Czy podziela Pan mój pogląd na problem, który zobrazowałem w pierwszej części pisma, a jeśli tak, to czy jest on Panu znany w realiach mareckich?
2. Czy miejscy urzędnicy zastanawiali się, jak rozwiązać problem osób, które powołując się na statut „samotnej matki” blokują miejsca w placówkach, choć im się one nie należą?
3. Czy i kiedy mogę, spodziewać się rozwiązania wspomnianego problemu, na terenie Marek?
4. Czy znane są Panu rozwiązania z innych miast, które określiły definicję „samotnej matki”, a jeśli tak, to dlaczego nie uczyniono tego w naszym mieście?

Proszę dodatkowo o informacje:

1. Ile dzieci, których matki określone są mianem „samotnej matki” uczęszcza do publicznych placówek wychowania przedszkolnego, na terenie miasta Marki?

Z góry dziękuję za udzielone informacje.

Z poważaniem

Andrzej Wasiłowski